

Pogrzeb członka SS Galizien „z najwyższymi honorami”

31 stycznia 2020

28 stycznia w Iwano-Frankiwsku na Ukrainie odbył się pogrzeb zmarłego kilka dni wcześniej Mychajło Mułyka, ukraińskiego weterana, który w czasie II wojny światowej był członkiem kolaboranckiej formacji SS Galizien.

O uroczystym pogrzebie ukraińskiego weterana, współpracującego z Niemcami podczas wojny, napisał w swoim blogu dla RMF FM ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który przypomina, że formacja kolaborancka SS Galizien była odpowiedzialna „za ludobójstwo dziesiątków tysięcy Polaków i Żydów na dawnych Kresach południowo-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej”.

Ks. Isakowicz-Zaleski opisuje, że pogrzeb weterana odbył się z najwyższymi honorami – w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich i obwodowych a także Jurij Szuchewycz, syn komendanta UPA Romana Szuchewycza i poseł do Rady Najwyższej Ukrainy. W procesji pogrzebowej szli także ludzie, ubrani „w mundury nazistowskich formacji” a sam pogrzeb odbył się „przy czynnym udziale duchowieństwa Kościoła katolickiego obrządku greckokatolickiego”.

Według księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego tak uroczysta ceremonia, poświęcona weteranowi, współpracującemu z nazistowskimi Niemcami, budzi wiele wątpliwości, tym bardziej, że odbyła się zaraz po uroczystych obchodach 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz. Księdza dziwi także brak reakcji na udział w pogrzebie grekokatolickich duchownych ze strony nuncjusza papieskiego w Kijowie. „Czyżby była to jakaś nowa odmiana watykańskiej „Realpolitik”?” – zastanawia się duchowny.

Ksiądz podkreśla także, że w związku z honorami, z jakimi pochowano Mychajło Mułyka nasuwa się pytanie do prezydentów

Dudy i Zełenskiego o stan polsko-ukraińskich relacji. „Czyżby zapewnienia, że relacje polsko-ukraińskie będą budowane na prawdzie i pamięci były znów słowami rzuconymi na wiatr? – zastanawia się ks. Isakowicz-Zaleski”.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)